Nr. 11. Kraków, dnia 5. grudnia 1913. Rok 6.

REFORMA URZĘDNICZA

Pismo poświęcone sprawom Urzędników państwowych.

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya: **Kraków, Strzelecka 11.**
Prenumeratę i wszystkie pieniądze wogóle przesyła się pod adresem: Wny Adam Wanicki, Sąd krajowy cywilny w Krakowie.
Manuskrypty niszczy się. Tajemnica autorstwa ściśle zastrzeżona.

Prenumerata roczna K 4·—, półroczna K 2·—, kwartalna K 1·—.
Numer pojedynczy **40** h.
Ogłoszenia (inseraty) kosztują od wiersza drobnym drukiem za pierwszy raz 20 h, następnie po 10 h. — „Nadesłane" od wiersza drobnym drukiem po 40 h za każdy raz.

O nominacye ad personam.

W poprzednim numerze pomieściliśmy oświadczenie rządu o posunięciach ad personam. W tem oświadczeniu starał się rząd udowodnić, że przez owe posunięcie kosztem przeszło miliona koron. materyalne położenie urzędników państwowych zostało znacznie polepszone.

Urzędnicy państwowi nie pozostali dłużni odpowiedzi W ich imieniu zgłosił w parlamencie dr. Waber następującą interpelacyę:

Dnia 4. b. m. rozesłał rząd do dzienników komunikat (widocznie z powodu w całej monarchii na 7 b. m. i następne dni rozpisanych zgromadzeń zorganizowanych urzędników państwowych), przez który w opinii publicznej miało być wyrobione mniemanie, że przez w czerwcu tego roku przeprowadzoną akcyę parlamentarną, razem około 2.200 urzędników zostało ad personam zaawansowanych i że z tą akcyą jest połączony większy wydatek w okrągłej kwocie jednego miliona koron rocznie. Ten komunikat polega na błędnych podstawach, przez co w ludności zostały wyrobione niewłaściwe poglądy i przeświadczenia o szczególniejszej trosce o urzędników, podczas gdy w rzeczywistości przeważna część dokonanych mianowań na podstawie dotychczasowej praktyki musiałaby nastąpić bez jakiejkolwiek parlamentarnej interwencyi Nie jest właściwem, że się mówi o zwiększonym wydatku, ponieważ przez to wydatki roczne dla funkcyonaryuszów państwowych, w budżecie preliminowanych kwot nie przekroczyły.

Że ilość mianowań, jeżeli ich rzeczywiście 2.200. przeprowadzono, potrzebom i zbiorowej liczbie urzędników państwowych nie odpowiada, wypływa choćby z tego, że ministerstwo wojny w awansie majowym obecnego roku, przy stanie około 23.000. gażystów, uskuteczniło około 8.000 posunięć do wyższej płacy, podczas gdy, według komunikatu, przy stanie około 58.000 urzędników państwowych, zostało uskutecznionych tylko około 2.000 mianowań. W rzeczywistości jest także czasowe posunięcie w płacy przeprowadzone dla oficerów XI. i X. rangi w tym wymiarze, który cywilna pragmatyka służbowa ustanawia dla grupy C, względnie uskutecznione w jeszcze korzystniejszym wymiarze, ponieważ podporucznicy są mianowani po 5. latach nadporucznikami, a nadporucznicy po 7. latach kapitanami. Mianowania w VIII. randze są jednakowoż także w stanie oficerskim wciąż jeszcze niepomyślne. Troska ministerstwa wojny, ktora się w rzeczywistości obraca tylko w ramach niezbędnych, musi być podniesiona z uznaniem Nie da się jednak żadną miarą usprawiedliwić, że rząd przy mianowaniach ad personam w stanie cywilnym użył znacznie gorszego klucza. Nawet przy tej sposobności ustanowił w poszczególnych grupach jeszcze gorsze terminy posunięć, niż były w pierwszem półroczu. Jako dowód można wskazać na konceptowych urzędników skarbowych. Także co do urzędników podatkowych ustanowiono w jednej randze mniej pomyślny termin. Urzędnicy rachunkowi i kancelaryjni, wskutek niepomyślnego klucza, który do nich został ustanowiony, nie odnieśli wogóle żadnej korzyści z tej akcyi. Łatwo tedy pojąć, że powyższy komunikat wzburzenie wśród urzędników państwowych jeszcze więcej spotęgował.

Podpisani stawiają tedy do prezydenta ministrów następujące zapytanie:

1. Czy jest skłonnym przedłożyć szczegółowy wykaz w poszczególnych dykasteryach urzędniczych, względnie w poszczególnych krajach koronnych dokonanych mianowań i podać terminy, które przy mianowaniach były miarodajne?

2 Czy jest skłonnym izbie posłów i całemu społeczeństwu wyraźnie oświadczyć, że w pragmatyce służbowej ustanowione terminy posunięcia w płacy nie są dla urzędników państwowych czem innem, jak unormowaniem już w r. 1911. istniejącego przeciętnego czasu czekania, jak wynika z tabeli urzędowych „Statystycznych studyów o cywilnych funkcyonaryuszach państwa według stanu z 30. czerwca 1901?

3. Czy jest dalej skłonnym przyznać wobec izby posłów i opinii publicznej, że ministerstwa w ubiegłych latach pozbawiły funkcyonaryuszów państwowych znacznych sum z preliminowanych poborów, że szczególnie samo tylko ministerstwo skarbu w latach 1907—1911. przez tak zwane skreślenie interkalaryjne, przyduszenie posunięć do wyższej płacy, uzyskało w zamknięciach rachunkowych stwierdzoną kwotę 6.440 689 K 54 h, a przez to nędzę podległych funkcyonaryuszów jeszcze więcej pogorszyło?

4. Czy prezydent ministrów jest gotów za te fakta przyjąć na siebie odpowiedzialność, czy też chce wreszcie funkcyonaryuszów państwowych przez to za-

spokoić, iż złoży zobowiązujące oświadczenie, że pragmatyka z działaniem wstecz od 1. września b. r. nieodwołalnie wejdzie w życie?

Tak się w świetle faktów przedstawia szczególniejsza dobrotliwość rządu dla swoich funkcyonaryuszów.

Komentarze zbyteczne.

Funkcyonaryusze państwowi w parlamencie.

Zaraz po zebraniu się izby posłów austryackiej rady państwa, przybyli do parlamentu przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń funkcyonaryuszów państwowych.

Konferowali z przedstawicielami wszystkich partyi parlamentu i wręczyli im rezolucye, powzięte na olbrzymim wiecu demonstracyjnym we Wiedniu i na przeszło stu zgromadzeniach funkcyonaryuszów państwowych na prowincyi. Deputaci żądali od posłów najrychlejszego wejścia w życie pragmatyki służbowej i ustanowili do przeprowadzenia tego żądania, ze względu na coraz gorsze położenie funkcyonaryuszów państwa, jako ostateczny termin rozpoczęcie obrad wspólnych delegacyi. Zwrócili ich uwagę na nieodwołalne skutki, które na wypadek dalszego odroczenia wejścia w życie pragmatyki bezwarunkowo muszą nastąpić.

Kierownicy partyi przyjęli powyższe oświadczenie do wiadomości i wskazali na to, że w konferencyi kierowników klubowych, z wyjątkiem rusinów, czeskich agraryuszów i czeskich radykałów, zgodzili się już na najrychlejsze przeprowadzenie małego planu finansowego, od czego rząd czyni zależnem wejście w życie pragmatyki służbowej dla funkcyonaryuszów państwowych.

Następnie interweniowała deputacya u kierownika skarbu, dr. Engla. Tenże zaznaczył, że starania rządu o wprowadzenie w życie pragmatyki wstecz od 1. września b. r. są całkiem poważne i będą skuteczne, o ile znajdzie się na nie nowym planem finansowym przewidziane pokrycie, wymagające stałego powiększenia wydatków o 30 milionów koron rocznie. Osobiście dołoży wszelkich starań, aby się to stało jak najrychlej.

Prezydent ministrów, hr. Stürgkh, oznajmił przedstawicielom organizacyi funkcyonaryuszów państwowych to samo, co dr. Engel. Nadto dodał, iż przeprowadzone nominacye ad personam uważa za niewystarczający środek polepszenia bytu i że przeszkody co do uchwalenia planu finansowego uważa za usunięte.

Ostatnia opinia hr. Stürgkha spełnia się rzeczywiście, bo parlament, lubo z wielkim mozołem, uchwala jeden po drugim z podatków, wchodzących w skład planu finansowego i dzięki jakiejś wyższej sile magicznej na ten czas ucicha obstrukcya ruska, czeskich agraryuszów i czeskich radykałów. Wobec tego jest rzeczywiście uzasadniona nadzieja, że pragmatyka w niedługim czasie, w każdym razie przed Bożem Narodzeniem uzyska Najwyższą sankcyę i natychmiast wejdzie w życie, do czego wszelkie potrzebne przygotowania są już zarządzone.

Urzędnicy u namiestnika.

U namiestnika Korytowskiego zjawił się w dniu 19. z. m. na posłuchaniu profesor dr. Chlamtacz, prezes Związku gal Tow. urzędników państwowych i nauczycieli i skreślił szczegółowo nadzwyczaj trudne warunki, w jakich znachodzą się galicyjscy urzędnicy i funkcyonaryusze państwowi z powodu zwłoki w załatwieniu pragmatyki służbowej i związanego z nim automatycznego awansu. Wobec ogólnego przesilenia ekonomicznego w kraju, które dotkliwie oddziaływa także na położenie urzędników i nauczycieli, jak najszybsze załatwienie pragmatyki służbowej staje się koniecznością, dłużej nie dającą się odwlekać. Profesor Chlamtacz zaznaczył zarazem, że dłuższa zwłoka, potęgując i tak już silne zdenerwowanie i zniecierpliwienie urzędników, mogłaby pociągnąć za sobą objawy niezadowolenia, a, przy dolatujących do naszego kraju z zachodnich prowincyi państwa prądach i hasłach, mogłaby wywołać ferment o niepożądanych konsekwencyach. Profesor Chlamtacz zwrócił się z prośbą do p. namiestnika, który w sprawie uchylenia ujemnych skutków powszechnej w kraju ekonomicznej depresyi, okazał tak wiele dobrej woli i skutecznego zapobiegania, aby także sprawę i postulaty funkcyonaryuszy państwowych raczył otoczyć powagą swego wpływu u władz centralnych. Świadomość ogółu urzędników, że p. namiestnik także w obecnej chwili krytycznej jest życzliwym orędownikiem sprawy urzędniczej, ma tem większe znaczenie wobec tego, że p. namiestnik na poprzednio zajmowanych wysokich stanowiskach czynem niejednokrotnie stwierdził swoją życzliwość dla urzędników, zaskarbiając sobie we wszystkich kołach urzędniczych szczególniejszą wdzięczność i dużą popularność.

P. namiestnik, dr Korytowski, zaznaczył w swojej odpowiedzi, iż jest należycie poinformowany o nastrojach wśród urzędników z powodu niezałatwienia pragmatyki służbowej, pojmuje zarazem pewne zniecierpliwienie wśród urzędników z tego powodu, że sprawa urzędnicza, związana z losami t. zw. planu finansowego, uzależnioną została od stanu ogólnej politycznej konstelacyi parlamentarnej. Namiestnik powołał się na deklaracyę prezesa gabinetu, z której wynika, że mimo wszelkich trudności plan finansowy będzie załatwiony i pragmatyka w życie wprowadzoną. Zaznaczył zarazem, że usiłowania rządu centralnego i krajowego, zdążające do zrealizowania galicyjskiej sejmowej ordynacyi wyborczej, kształtują się pomyślniej, tak, że wolno wnosić, iż trudności, tamujące załatwienie planu finansowego, zmniejszają się i w ten sposób może uchyloną zostanie przeszkoda uchwalenia planu finansowego i sperfekcyonowania pragmatyki służbowej. Namiestnik, odczuwając w całej pełni stan ekonomiczny urzędników, nauczycieli i wogóle funkcyonaryuszy państwowych, prosi o ufność w najlepsze chęci prezesa gabinetu, stwierdzone wspomnianą deklaracyą i w jego prawdziwą życzliwość dla urzędników.

Wobec tego, odradzał namiestnik stanowczo wszelkiego demonstracyjnego dawania upustu niezadowoleniu, gdyż takie demonstracyjne kroki mogłyby powodzeniu sprawy urzędniczej raczej zaszkodzić. Wreszcie zapewnił prezesa Związku, że urzędnicy, jak dotąd, tak i nadal, mogą liczyć na szczerą sympatyę namiestnika, który ich słuszne postulaty zawsze z całą usilnością poprze.

Egzamin sędziowsko-adwokacki.

Węgierski minister sprawiedliwości, dr. Balogh, przedłożył sejmowi węgierskiemu projekt ustawy, wprowadzającej w krajach korony św. Szczepana od dawna zapowiadany jednolity egzamin sędziowsko-adwokacki. Ma on dla rozwoju węgierskiego sądownictwa ogromne znaczenie, a należy przypuszczać, że z czasem także w krajach austryackich będzie z pewnemi modyfikacyami wprowadzony w życie, bo Austrya z reformami się nie spieszy, woli korzystać z doświadczeń innych państw, niż sama doświadczać. Z tego powodu poświęcamy reformie węgierskiej niniejszy artykuł.

Dotychczas była praktyczna i naukowa wartość węgierskiego egzaminu sędziowskiego mniejszą, niż adwokackiego. Podczas, gdy adwokaci uzdolnienie do swego urzędu mogli uzyskać tylko na podstawie doktoratu, wystarczyło dla sędziów po ukończeniu prawa złożeniu tylko jednego egzaminu państwowego, po którym następował egzamin sędziowski. Dlatego przyjęły się w kołach towarzyskich zapatrywania, że sędziowie, ze względu na swoje prawnicze wykształcenie, są mniej wartościowi, niżeli adwokaci, która to okoliczność niejednokrotnie dawała powód do niepożądanych porównań, poniżających bezpodstawnie powagę stanu sędziowskiego. W namacalny sposób okazała się różnica między obu kwalifikacyami przez to, że adwokat posiadał uzdolnienie do zostania sędzią, gdy odwrotny stosunek nie istniał. Projekt ustawy chce zatem z tych i innych względów zmienić dotychczasowe stosunki i sędziom udzielić tego samego uzdolnienia, jak adwokatom. Sędziowie muszą tem samem w przyszłości uzyskać doktorat.

Najważniejsze postanowienia zawiera rozdział pierwszy projektu ustawy, traktujący o egzaminach i ich uprawnieniach, mocą którego w miejsce dotychczasowych praktycznych egzaminów sędziowskich i egzaminów adwokackich, wchodzi jednolity egzamin sędziowski i adwokacki (§ 1). Przedmiotami nowego egzaminu pozostają dotychczasowe przepisy egzaminu adwokackiego, z tą jednak różnicą, że obszerne materyały z prawa administracyjnego i adwokackiego tylko o tyle będą odpytywane, o ile ich znajomość jest niezbędną do zawodu sędziowskiego i adwokackiego. Egzamina, pisemne i ustne, pozostają nadal (§ 2). Do egzaminu może być tylko ten dopuszczony, kto, po prawidłowem ukończeniu studyów prawa i wiadomości państwowych w jednym z krajowych uniwersytetów, otrzymał doktorat, a potem odbył najmniej trzyletnią praktykę prawną. Ostatnie postanowienie nie obowiązuje tych, którzy przez trzy lata byli czynni na uniwersytecie albo akademii prawniczej jako zwyczajni lub nadzwyczajni profesorowie prawa i wiadomości państwowych. Od tych przepisów nikt nie może otrzymać dyspenzy. Sąd dyscyplinarny może trwanie praktyki przedłużyć (§ 3). Z trzechletniej praktyki prawnej należy przebyć najmniej jeden rok w królewskim sądzie, drugi rok u adwokata, albo w urzędzie fiskalnym, lub fundacyjnym, powołanym do prawnego zastępstwa.

Do czasu praktyki prawnej może być policzony czas, w zakresie najwyżej sześciumiesięcznej służby, którą kandydat przebył w dziale konceptowym w urzędzie skarbowym albo w zarządzie przedsiębiorstwa fabrycznego, lub instytutu finansowego (§ 4). Czas policzalny musi być rzeczywiście i wyłącznie poświęcony praktyce prawnej, jednak mogą być do niego policzone, w zakresie najwyżej dwóch miesięcy rocznie, urlopy, służba wojskowa, lub choroby (§ 5).

Drugi rozdział zawiera postanowienia o praktyce prawnej. O dopuszczeniu do obowiązkowej, jednorocznej praktyki sądowej rozstrzyga prezydent królewskiej kuryi, a w drugiej instancyi minister sprawiedliwości (§ 6). Praktyka sądowa ma się odbyć w ten sposób, aby kandydat był zatrudniony we wszystkich gałęziach sądownictwa (§ 7). Prezydent królewskiej kuryi oznacza także trybunał sądowy i sąd powiatowy, do których kandydata należy przydzielić, przyczem, o ile interes służby na to zezwala, stosunki i życzenia kandydata według możności należy uwzględnić (§ 8). Prezydent królewskiej kuryi może kandydatowi na życzenie i o ile to interesom służby publicznej odpowiada, zezwolić na przedłużenie praktyki prawnej, jeżeli kandydat wykazał odpowiednie zdolności, niezmordowaną pilność i zachowanie bez zarzutu. Z adjutami zamianowanych praktykantów należy w ten sposób zatrudniać, żeby sobie we wszystkich gałęziach sądownictwa zdobyli potrzebną wprawę. Ci mogą, ze względu na obowiązkową praktykę u adwokata, otrzymać urlop i wybrać sobie adwokata, u którego chcą odbyć praktykę adwokacką. Jeżeli zachodzi potrzeba, uprasza prezydent królewskiej kuryi prezydenta izby adwokackiej o przydzielenie kandydata do adwokata. Ani adwokat ani kandydat nie mogą się temu sprzeciwić bez bardzo ważnych przyczyn, o czem rozstrzyga prezydent w drugiej instancyi, a wydział izby w ostatniej (§ 12). Ze stanowiska pensyjnego może być policzony czas jednorocznej praktyki u adwokata, jeżeli ta praktyka łączy się bezpośrednio z użyciem, policzalnem do emerytury (§ 18).

Trzeci rozdział projektu reguluje organizacyę i działalność komisyi egzaminacyjnych, z których jedna jest ustanowiona w Budapeszcie, a druga w Marosvásárhely. Członków komisyi mianuje minister sprawiedliwości na trzy lata, a mianowicie w połowie z listy adwokatów, ułożonej przez izbę adwokacką w Budapeszcie, względnie w Marosvásárhely, w drugiej połowie z członków ministerstwa sprawiedliwości, wyższych sądów, prokuratoryi królewskiej, nadprokuratoryi, z publicznych notaryuszów i innych fachowców. Adwokat może być tylko wtedy powołany na członka komisyi, jeżeli najmniej przez dziesięć lat wykonuje praktykę adwokacką. Prezydentem i jego zastępcą może być mianowany także adwokat, który nie znajdował się na liście kandydatów, ułożonej przez izbę adwokacką (§ 19). Poszczególne senaty egzaminacyjne należy zestawiać w połowie z innych członków komisyi (§ 20).

Stosownie do mieszanych i końcowych postanowień mogą kandydaci, którzy przy wprowadzeniu w życie niniejszej ustawy swoją praktykę prawną już rozpoczęli, takową ukończyć według dotychczasowych przepisów i być dopuszczeni do egzaminu, uregulowanego niniejszą ustawą. — Jeżeli jednak są uzdolnieni tylko do egzaminu sędziowskiego i do niego się w przeciągu 6. lat zgłoszą, mogą go składać według dotychczasowych przepisów (§ 23). Sędziowie, albo królewscy prokuratorzy, którzy przez trzy lata byli czynni w tym charakterze, mają być przypuszczeni do egzaminu bez dowodu odbycia tą ustawą uregulowanej praktyki prawnej (§ 24). — § 25. wylicza ustawy,

rozporządzenia i przepisy, których postanowienia, jako sprzeczne tej ustawie, tracą moc prawną. Dotychczasowe znaczenie egzaminu sędziowskiego i adwokackiego pozostaje nienaruszone. Do według G.—A. VII: 1912 potrzebnych dalszych dwóch lat praktyki należy doliczyć czas, spędzony przy władzy skarbowej, albo innej administracyjnej, w fachu konceptowym, ale najdłużej w zakresie jednego roku.

Projekt ten dostał się już 20. października b. r. do komisyi prawnej sejmu węgierskiego, która go tylko nieznacznie zmieniła, nie naruszając wyżej przytoczonych postanowień. Jego przyjęcie przez obie izby żadnej nie ulega wątpliwości, przez co też w niedługim czasie stanie się ustawą.

A u nas?

Sprawa dłużników Stowarzyszenia.

Wydział Stowarzyszenia sądowych urzędników kancelaryjnych „Własna Pomoc“ w Krakowie, na posiedzeniu w dniu 8. listopada 1913. roku odbytem, powziął uchwałę, aby członków, zalegających z wkładkami ponad jeden rok, z grona Stowarzyszenia z dniem 1. grudnia b. r. wykreślić i o tem ich w najbliższem ydaniu czasopisma „Reforma Urzędnicza“ uwiadomić.

Wskutek tego członkowie, zalegający z wkładkami, a mianowicie:

1) **z Krakowa:** Franciszek Gross z kwotą 47 Kor.; Józef Kopens 32 Kor.; Jan Rerutkiewicz 17 Kor.; Mikołaj Łapicki 12 Kor.; Edmund Kankoffer 33 Kor.;

2) **z Rzeszowa:** Jan Grzegorzek 19 Kor.; Władysław Frankiewicz 34 Kor.;

3) **z Tarnowa:** Karol Godek 19 Kor.; Tadeusz Żelechowski 41 Kor.;

4) **z Wadowic:** Walenty Kłapkowski 41 Kor.; Maksymilian Kalec 42 Kor.; Wiktor Ellnain 48 Kor.;

5) **z Dąbrowej:** Bartłomiej Romanyszym 29 Kor.; Franciszek Miodoński 52 Kor.;

6) **z Głogowa:** Jan Skulicz 29 Kor.; Mieczysław Królikowski 39 Kor.;

7) **z Gorlic:** Andrzej Kierpiec 39 Kor.;

8) **z Kęt:** Jan Żukowski 37 Kor;

9) **z Krościenka:** Kazimierz Bogdański 53 Kor.;

10) **z Milówki:** Kazimierz Kierszonek 54 Kor.;

11) **z Oświęcima:** Bronisław Londoński 25 Kor.;

12) **z Pilzna:** Antoni Oćwieja 39 Kor.;

13) **z Radłowa:** Franciszek Hohorkiewicz 35 Kor.;

14) **z Ropczyc:** Stefan Juwelis 39 Kor.; Jan Rybczak 29 Kor.; Karol Marnik 40 Kor.; Bazyli Kochaniewicz 19 Kor.;

15) **ze Strzyżowa:** Bazyli Halski 30 Kor.; Stanisław Książek 28 Kor.;

16) **ze Suchej:** Jakób Ścieński 57 Kor.; Edward Marfiak 45 Kor; Jan Sokulski 40 Kor.;

17) **z Tarnobrzegu:** Stanisław Gajewski 35 Kor.; Stanisław Stanowski 46 Kor.; Leon Thuma 47 Kor.;

18) **z Tuchowa:** Maryan Gnoiński 27 Kor.;

19) **z Tyczyna:** Michał Werbun 40 Kor.; Jan Klus 30 Kor.;

20) **z Wieliczki:** Stefan Sypowski 27 Kor.; Józef Łuszkiewicz 31 Kor.; Adam Schmidt 27 Kor.; Mojżesz Furschmidt 31 Kor; Michał Aleks. Bieńko 27 Kor.;

21) **z Wiśnicza:** Ignacy Watzka 33 Kor.;

22) **z Żabna:** Kazimierz Piętka 19 Kor.

z dniem 1. grudnia 1913. ze Stowarzyszenia sądowych urzędników kancelaryjnych „Własna Pomoc“ w Krakowie, następnie ze Stowarzyszenia centralnego Związku urzędników kancelaryjnych i prowadzących księgi gruntowe, tudzież ogólnego austryackiego Związku urzędników w Wiedniu **zostają wykreśleni.**

Stowarzyszenie „Własna Pomoc“ po myśli statutu zastrzega sobie jednak prawo ściągnięcia zaległych kwot w drodze przymusowej i w tym celu, aby nie narażać Szanownych Kolegów na niepotrzebne koszta prawne, uprasza, aby Szanowni Koledzy w drodze dobrowolnej zechcieli wyrównać zaległe należytości do dni 30. od dnia ogłoszenia, w przeciwnym razie przeciw opornym zastosuje środki prawne, statutem przewidziane.

W następnych wydaniach naszego czasopisma „Reforma Urzędnicza“ Wydział Stowarzyszenia „Własna Pomoc“ ogłaszać będzie tych kolegów, którzy do Stowarzyszenia nie należą, a jednak pracą i krwią drugich kolegów, którzy różne wydatki na polepszenie stanu ponoszą, się tuczą.

Jest istotnie wysoce politowania godnem, iż między nami znajdują się koledzy, którzy nie rozumią własnego dobra i nie mają poczucia moralnego, iż w jedności jest siła, nie zastanawiają się nad tem, iż trzeba nam koniecznie pracować nad podniesieniem naszego stanu, którym niepowołani częstokroć zaczynają pomiatać. Wiadomo jest przecież, że, kto nie kroczy naprzód, ten się cofa; wobec tego nie wolno nam zasklepiać się, lecz całą siłą pary dążyć do polepszenia naszego bytu, pracować wspólnie i zwartym szeregiem posuwać się we wskazanym przez większość kierunku.

Niestety, dość znaczna ilość kolegów nie może tego pojąć i tej marnej jednej korony miesięcznie nie chce poświęcić na własne cele, dla dobra własnego i swojej rodziny, albowiem mieliśmy już niejednokrotnie tego przykłady, iż w razie nieszczęśliwych wypadków zgłaszały się do Stowarzyszenia rodziny, a także i koledzy i błagali „pomożcie nam“. Niestety, Wydział musiał żądanej pomocy odmawiać, bo ów kolega w swoim czasie nie uznał za stosowne wkładki do Stowarzyszenia uiszczać.

Komunikat Stowarzyszenia sądowych urzędników kancelaryjnych dla zachodniej Galicyi „Własna Pomoc“ w Krakowie.

Wszystko, przyobiecane urzędnikom państwowym, zatamowane planem finansowym, który z przeróżnych powodów prawdopodobnie nie da się wyrowadzić w życie, tak, że niema prawie nadziei, aby sprawa, ogół urzędników, dotycząca została załatwioną pomyślnie.

Nic jednak w tem nie ma dziwnego, gdy się bliżej zastanowimy, kto bierze nas w obronę i kto dla nas pracuje.

Przedewszystkiem Rząd wcale nie troszczy się o urzędników, jemu rozchodzi się o plan finansowy i możność pokrycia wydatków na armię już poczynionych i jeszcze w przyszłości poczynić się mających.

Delegaci do Parlamentu, z małymi bardzo wyjątkami, dbają tylko o swoje dobro i o dyety, a, że tak jest, wyjaśni nam to w jednym wypadku wszczęty proces przez posła parlamentarnego Wabera, wybranego przewagą głosów urzędniczych, a toczący się w sądzie Josefstadt.

W procesie tym stara się ten wybraniec urzędników oczyścić z zarzutu, że on własny wniosek starał się unicestwić i namawiał do tego członków parlamentu, aby głosowali przeciw temu wnioskowi.

Wynik tego procesu da nam jasny obraz działalności naszych wybrańców.

W tej sprawie przesłuchano bardzo wielu parlamentarzystów i sprawę odroczono do dalszych przesłuchań, zatem jeszcze chwilę cierpliwości, a naga prawda może da się wyłowić.

Jak Rząd nas popiera, świadczy o tem jego postępowanie, a po części artykuły półurzędowych dzienników, jak jeden z wielu, ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej“ z 7. października 1913 Nr. 229.

Z tego widzimy jasno, że Rząd pragnie naszym kosztem wydobyć uchwałę planu finansowego i na nas, za naszą pracę, rzucić odium nienasyconych.

Resztę wyjaśnią wypadki z najbliższych dni.

Wydział Stowarzyszenia postanowił na ostatniem posiedzeniu odbywać narady Wydziału nie, jak dotychczas, lecz w ostatnią sobotę przed pierwszym w każdym miesiącu. O tem zawiadamiamy P. T. Kolegów wydziałowych z obwodów z tem, że w styczniu zebranie Wydziału odbędzie się bez współudziału Wydziałowych z obwodów przez wzgląd na Walne Zebranie, które w lutym przyszłego roku się odbędzie.

Prosimy zatem PP. Kolegów Wydziałowych z obwodów o przybycie na Walne Zebranie, a dla oszczędności o zaniechanie przyjazdu w styczniu na Zebranie Wydziału.

Fundusz Stowarzyszenia wynosi kwotę łączną 15.320 kor. 10 hal., w tej mieści się fundusz bursy 13 703 kor. 16 hal., żelazny 307 kor i ogólny 1309 kor. 94 hal.

Na cele bursy złożyli: Kolega Kapec z Podgórza 1 kor., kolega Jurczyk z Dobczyc 2 kor., kolega Czajkowski z Tyczyna 20 kor., prezes Tchórzewski 3 kor., kolega Wnękowski z Krakowa 5 kor. Razem 31 kor

---

Wiadomości potoczne.

Urzędnicy państwowi w Bośni i Hercogowinie wysłali deputacyę do wspólnego ministra skarbu, dr. Bilińskiego, zarządzającego tymi krajami, z prośbą o polepszenie bytu Tenże uwiadomił ich o następujących postanowieniach: 1. Urzędnicy Bośni i Hercogowiny otrzymają 432.000 kor. zapomogi, która będzie rozdzieloną według klucza, udzielone krajowemu rządowi. 2. Sejmowi krajowemu będzie przedłożony projekt ustawy, wprowadzającej dla urzędników dodatki familijne na wzór węgierskich. 3. Celem polepszenia stosunków awansowych będzie przeprowadzony stopniowo, w trzech latach, nowy statut. 4. Straty, powstałe dla urzędników z powodu niesankcyonowania noweli pensyjnej, będą wynagrodzone w drodze łaski przez dodatki pensyjne. 5. Mimo inkamerowania funduszu pensyjnego nie będą powstrzymane udzielone z niego pożyczki, lecz na ten cel zostanie przeznaczona ta sama, możliwie wyższa kwota. 6. Będzie życzliwie rozważoną kwestya tanich mieszkań urzędniczych. 7. Upraszana przez Związek urzędniczy tych krajów pożyczka 70.000 kor., spłacalna w 12. ratach rocznych, będzie wypłaconą. Z tego widać, że urzędnicy państwowi (krajowi) Bośni i Hercogowiny posiadają uprzywilejowane stanowisko, o jakiem c. k. urzędnicy Przedlitawii w obecnej chwili nawet myśleć nie mogą.

Deputacya urzędników kancelaryi sądowej u dr. Lea. Dnia 24. listopada b. r. udała się deputacya kancelaryjnych urzędników sądowych do dr. Lea, jako prezesa Koła polskiego, z prośbą o poparcie przeprowadzenia pragmatyki urzędników państwowych jeszcze w tym roku. Zarazem prosiła o poparcie petycyi, wniesionej do rządu przez kancelaryjnych urzędników sądowych o wliczenie ich do grupy D, bo urzędnicy ci posiadają egzamina fachowe i tabularne.

Dr. Leo przyjął deputacyę bardzo przychylnie, oświadczając, że pragmatyka służbowa będzie uchwalona najpóźniej przed świętami Bożego Narodzenia b. r. i zapewniając ogół urzędników o swej dla nich życzliwości. Nadto dodał, że, o ile będzie możliwem, starać się będzie o przeniesienie sądowych urzędników kancelaryjnych do grupy D. Pragmatyka będzie obowiązywała wstecz od 1. września b. r.

Rozwiązane zgromadzenie pocztowców. W hali ludowej (Volkshalle) we Wiedniu odbywało się w dniu 5. listopada olbrzymie zgromadzenie funkcyonaryuszów poczty, telegrafu i telefonu w sprawie najrychlejszego wejścia w życie nowej pragmatyki służbowej. W zgromadzeniu brało udział około 3.000 osób, w tem wielu posłów. Piętnowano ostro stanowisko rządu wobec nędzy funkcyonaryuszów państwowych, żądano równomiernego traktowania konieczności państwowych, do których należy nie tylko wojsko, lecz także stan urzędniczy. Gdy referent, starszy oficyał Doleschal, powiedział: „Wyzyskuje się nędzę urzędników państwowych do stworzenia nowych podatków i do politycznych szacherek, a parlament stał się tandetą“, komisarz rządowy przerwał mu mowę, do czego w istocie nie było podstawy. Jeden z następnych mowców, prezes państwowego zjednoczenia sług poczty i telegrafu, Jackl, w swoich poglądach poszedł jeszcze dalej. Zaznaczył, że jest wstydem, iż odbywają się masowe zgromadzenia jedne po drugich, a rząd nie okazuje dla nich najmniejszego socyalnego odczucia. Po tych słowach obecny na zgromadzeniu reprezentant rządu, komisarz policyi, dr. Streber, rozwiązał zgromadzenie mimo burzliwego protestu uczestników i posłów parlamentarnych. Przed rozejściem się spisano protokół, który ma być podstawą do wniesienia w kompetentnem miejscu skargi na nieprawne rozwiązanie zebrania.

Zgromadzenie z wojskowych certyfikatystów pochodzących urzędników państwowych, zwołane 26. października b. r. do Wiednia przez ich związek państwowy, po dłuższych, wyczerpujących obradach, uchwaliło domagać się zniesienia grupy E, względnie posunięcia urzędników certyfikatowych z grupy E do grupy D, o ile do niej nie są już zaliczeni i policzenia przynajmniej trzeciej części ogólnej służby wojskowej przy posuwaniu do wyższych poborów.

Strejk demonstracyjny po ulicach miasta urządzili nauczyciele ludowi powiatu Brüx w Czechach, zebrani na konferencyę okręgową. Demonstrowali przed starostwem celem zaznaczenia rozpaczliwego położenia tego stanu. Następnie udała się delegacya do posła Herolda, burmistrza miasta o poparcie, które jej przyrzeczono.

Urzędnicy państwowi w służbie prywatnej. Posłowie parlamentarni, Gummer, dr. Tobisch i towarzysze postawili w parlamencie wniosek, żądający stworzenia ustawy, którą obejmowanie przez wyższych urzędników państwowych w stanie czynnym i na emeryturze płatnych posad w przedsiębiorstwach na zysk obliczonych byłoby uregulowane. Proponowana ustawa zawiera następujące postanowienia:

§ 1. Urzędnikom państwowym pięciu najwyższych rang zabrania się przyjmowania w stowarzyszeniach zarobkowych wszelkiego rodzaju funkcyi, j. t. kierowników, dyrektorów rady nadzorczej, konsulentów, rzeczoznawców itp., jeżeli z niemi jest połączony pobór płacy, lub też fruktyfikowanie innych korzyści.

§ 2. Urzędnikom pięciu najwyższych rang, którzy ze swoich posad zrezygnowali, lub tychże zostali pozbawieni, oraz urzędnikom, będącym w stanie spoczynku, zabrania się przyjmowania w § 1. przytoczonych funkcyi na przeciąg pięciu najbliższych lat po opuszczeniu urzędu.

§ 3. Czynnym urzędnikom państwowym pięciu najwyższych rang zabrania się przyjmowania jakichkolwiek świadczeń od przedsiębiorstw na zysk obliczonych; byłym urzędnikom państwowym pięciu najwyższych rang także wtedy, jeżeli odnośne przedsiębiorstwo podlegało w jakimkolwiek stosunku kompetencyi tych państwowych władz i urzędów, albo im jeszcze podlega, przy których wymienieni urzędnicy w czasie swojej czynnej służby byli zajęci.

§. 4. Przekroczenie tych przepisów należy karać dziesięciokrotną sumą dochodów rocznych, otrzymanych od owego stowarzyszenia, lub przedsiębiorstwa, najmniej jednak kwotą 5.000 koron. Przy ponownem przekroczeniu może być, prócz tego, nałożona kara aresztu aż do wysokości jednego miesiąca. W wypadku nieściągalności kary pieniężnej odpowiada za nią subsydyarnie przedsiębiorstwo, które odnośnemu urzędnikowi poruczało pełnienie niniejszą ustawą wzbronionych funkcyi.

Powyższy projekt ustawy, jak widać z jego brzmienia, ma zapobiedz tłumnemu dotąd obsiadaniu przez wyższych urzędników państwowych rozmaitych tłustych synekur przy bankach, stowarzyszeniach akcyjnych, zarobkowych itd., do czego nie zawsze zmierzali uczciwemi drogami i co przyniosło szkodę stowarzyszeniom (przedsiębiorstwom), nie posiadającym w swoich zarządach tego rodzaju ananasów.

Pragmatyka służbowa, a stan sędziowski. Centralny Wydział Zjednoczenia austryackich sędziów powziął na posiedzeniu z 19. października b. r. następującą uchwałę: „Długo trwający stan zawieszenia wejścia w życie pragmatyki służbowej spowodował bardzo dotkliwe pogorszenie stosunków awansowych przez to, że wielka ilość sędziów, którzy obowiązkowy czas wysłużyli, ze względu na korzyści mającej wejść w życie pragmatyki, przejście w stan spoczynku odroczyli. Powstrzymanie przez to awansu nie zostało usunięte dokonanemi mianowaniami ad personam, które w bardzo małej ilości, a w niektórych okręgach wcale nie były przeprowadzone. Jakkolwiek centralny Wydział Zjednoczenia austryackich sędziów tak, jak dawniej, stoi na niezmiennem stanowisku, że nowa pragmatyka nie uwzględnia nawet w drobnej mierze uprawnionych żądań stanu sędziowskiego, to musi się domagać ze względu na ciężkie położenie największej części stanu urzędniczego, aby pragmatyka służbowa, niezależnie od losów planu finansowego i powszechnego położenia politycznego, jak najrychlej weszła w życie.

Prawdziwa powódź deputacyi nawiedziła parlament austryacki, gdy tylko na nowo podjął obrady. Byli w nim, prócz reprezentantów ostatnich wieców demonstracyjnych, o czem piszemy obszerniej na innem miejscu, także deputaci urzędników z akademickiem wykształceniem, pocztmistrzów, c. k. profesorów i nauczycieli szkół ludowych publicznych, utrzymywanych przez poszczególne kraje. Z kuloarów parlamentu fala ta przelewała się do biur ministeryalnych, żądając najenergiczniej uregulowania swojej egzystencyi. Odpowiedzi znajdowali wszędzie jedne i te same. Członkowie parlamentu zapewniali ich o swojej życzliwości i gotowości do uchwalenia nowego planu finansowego, aby tylko przez to urzędnicy i inni funkcyonaryusze państwowi mogli być zadowolnieni. Ministrowie złożyli zapewnienie, iż dołożą wszelkich starań celem natychmiastowego wejścia w życie nowej pragmatyki, po uchwaleniu przez parlament nowych podatków, którą to kwestyę uważają poniekąd z góry za załatwioną, co jest dowodem zakulisowych zobowiązań oponujących partyi. Rząd nareszcie zrozumiał, że struny cierpliwości c. k. funkcyonaryuszów dalej nie można przeciągać i może przynajmniej teraz stawi się w słowie, co ze względu na ogólne interesy państwa jest rzeczywiście bardzo pożądanem.

Nowe dodatki kwaterowe w armii. Z powodu ciągłych przenoszeń oficerów, dzięki czemu wielu oficerów musi pozostawiać swoje dzieci w miejscach dawnego pobytu, ministerstwo wojny postanowiło dla oficerów i gażystów, mających dzieci w szkołach, znajdujących się poza miejscem stacyonowania, wyznaczyć osobne dodatki kwaterowe.

Smutne fakta. W miesiącu listopadzie b. r. został: 1) inspektor szkolny dr. K. Falkiewicz zasądzony na trzy tygodnie więzienia za kubaniarstwo i oszustwo; 2) inspektora szkolnego, Juliana Nowakowskiego ze Stryja, uwięziono za zgwałcenie 17-letniej panienki; 3) radca sądu krajowego z Wadowic, p. Starosolski, zbiegł po zdefraudowaniu 40.000 K z funduszów sierocych; 4) starosta w Husiatynie, p. Zawadzki, został zasuspendowany na tle emigracyi; 5) wszystkim urzędnikom starostwa w Sanoku z tych samych powodów wytoczono śledztwo dyscyplinarne. Jak na jeden kraj i na jeden miesiąc — za dużo skandali i to między urzędnikami, należącymi do najwyższych grup, według nowej pragmatyki.

Z rady państwa. Według ostatnich wiadomości nic już nie stoi na przeszkodzie do przedłożenia pragmatyki do Najwyższej sankcyi. Izba posłów, pod grozą rozwiązania, uchwala jeden podatek po drugim. Rusini odroczyli obstrukcyę, godząc się na otwarcie sejmu galicyjskiego w dniu 5. grudnia b. r. celem dobicia targu o reformę wyborczą, a tymczasem cały plan finansowy przejdzie w radzie państwa. Może się choć teraz spełnią przyrzeczenia rządu, że ustawa o pragmatyce, z działalnością wstecz od 1. września b. r., wejdzie w życie przed Bożem Narodzeniem. Oby także w tym czasie otrzymali urzędnicy państwowi „na gwiazdkę“ z tego tytułu należną im monetę.

Groźba strejku drukarskiego. Dotychczasowy cennik drukarski, obejmujący normy wynagrodzenia za pracę, kończy się z dniem 31. grudnia b. r. Dotąd umowy nie odnowiono i niknie nadzieja, aby doszło do wzajemnego porozumienia. Wobec tego może wybuchnąć strejk zecerów w całej Austryi, przez co na ten czas wszystkie pisma przestaną wychodzić. Wywoła to ogromną stagnacyę i ogromne straty dla wydawnictw i stron, prowadzących walkę.

Upadek posła Stapińskiego. P. Jan Stapiński, wiceprezes koła polskiego i prezes najpotężniejszej w niem partyi ludowej, został zmuszony do złożenia tych godności. Powodem były nieprzeliczone krętactwa p. Stapińskiego i jego współudział w nieczystych sprawach. Zarozumiałemu trybunowi ludu nie urągamy z powodu dobrze zasłużonego upadku, jakkolwiek niejednokrotnie występował wrogo przeciw urzędnikom państwowym i panującej wśród nich nędzy uznać nie chciał. Nie mamy jednak powodu smucić się katastrofą p. Stapińskiego, a tem mniej brać go w obronę, choćby teraz za dawne grzechy okazywał skruchę.

Od wydawnictwa. Ulegając wielokrotnie objawionym życzeniom, będziemy się starali na przyszłość, o ile

techniczne trudności nie będą temu stały na przeszkodzie, uregulować wydawnictwo „Reformy Urzędniczej“ w ten sposób, aby każdego pierwszego dnia miesiąca była już w rękach P. T. prenumeratorów, a P. T. członkom Stowarzyszenia „Własna Pomoc“ przypominała obowiązek bezzwłocznego nadesłania składek.

Nominacye:

Dyrektorem kancelaryi w VIII. kl: rangi przy c. k Sądzie krajowym wyższym w Krakowie, prowadzący księgi gruntowe Jan Magiera.

Naczelnikami kancelaryi: oficyał Czesław Chmiel w Nowym Sączu dla Tarnowa i asystent kancelaryi Feitel Pelikan w Rzeszowie dla Jasła.

Asystentem kancelaryi przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie oficyant Franciszek Pytel.

Starszym oficyałem: oficyał Stanisław Medard Sikorski w Ropczycach dla Gorlic.

Kancelistami: sierżanci 56. p. p. Adolf Gaszczyk dla Niepołomic, Józef Pękala dla Radłowa i Józef Luberda dla Kęt oraz podoficer rachunkowy 10. p. p. Eustachy Lewicki dla Ropczyc.

Przeniesienia:

Oficyał Jan Czajka z Jordanowa do Krakowa, kanceliści Jan Karpiński z Radłowa do Nowego Sącza, Stefan Kaczmarz z Kęt do Białej i Jonas Spitz z Niepołomic do Jordanowa.

Ze służby uwolniony

oficyał Jan Litwiński w Brzesku.

Zmarli:

Starszy oficyał Kazimierz Panczakiewicz w Gorlicach i oficyał Robert Gorčik w Białej.

Konkurs.

Prez. 20327/13 z 22. listopada 1913 na posady asystentów kancelaryjnych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie i przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie do 30. grudnia 1913. roku.

Prez. 18779 z 30. października 1913 na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie do 24. listopada 1913. roku

Przypomnienie.

Posiedzenia Wydziału Stowarzyszenia „Własna Pomoc“ odbywają się **w pierwszą sobotę każdego miesiąca o godzinie 4½ po południu.**

P. T. Wydziałowi z obwodów mają brać udział w posiedzeniach **kwartalnych**, t. j. **w pierwszą sobotę stycznia, kwietnia, lipca i października.**

Osobnych zaproszeń na powyższe posiedzenia nikomu się nie wysyła.

Zebrania koleżeńskie Członków Stowarzyszenia „Własna Pomoc“ będą się odbywały, bez osobnych zaproszeń, **w pierwszą sobotę każdego miesiąca o godz. 7.** wieczór, w hotelu Rosenstocka, róg ul. Pawiej.

Następujące firmy udzielają członkom Stowarzyszenia zniżek, zatem polecamy je P. T. Członkom jak najgoręcej, prosząc o zalecanie tych firm w gronie swych znajomych. (Patrz ogłoszenia!)

Apteki: M. Proń Kraków, Rynek gł. 13, udziela oprócz wód i specyfików 25% opustu.

Juliusz Hausmann pod „Białym Orłem“ Kraków linia A-B Nr. 45, oprócz specyfików, daje 15% opustu.

Gramofony: Stefan Grudziński & Tadeusz Berger, główny skład pathéfonów, płyt i części składowych. Naprawy we własnej pracowni, udziela 5% opustu przy zapłacie gotówką. Przy znaczniejszym odbiorze 10% opustu.

Krawcy: Kirschner Ł. Floryańska 49, 10% opustu i spłaty ratami.

Spółka krawiecka konfekcyi damskiej — daje ceny przystępne, Grodzka 44.

Pasta do obuwia: „Patria“ Nowy Sącz, (jak ogłoszenie).

Pralnia chemiczna: Rotter Józef w Białej przy Bielsku 10% opustu (patrz ogłoszenie).

Przewóz mebli: Goldlust i Ska. Lubicz 7, 20% zniżki, jak ogłoszenie.

Tutki: Bełdowski Mr. W. Starowiślna 26, 10% opustu, jak ogłoszenie „Pobudka“.

Wołoszyński Stanisław Kraków, 20% opustu, jak ogłoszenie „Kosmos“.

W interesie naszego Stowarzyszenia, jak i Szanownych Kolegów wzywamy P. T. Członków do uiszczenia zaległych wkładek celem zapewnienia korzyści statutem i uchwałami Walnego Zebrania przewidzianych.

Zarazem zapraszamy tych P. T. Kolegów, którzy dotąd do naszego Stowarzyszenia nie należą, by, pomni na zasadę „Viribus Unitis“, jak najrychlej do niego przystąpili.

Wszystkim P. T. Posłom do Rady państwa przypominamy obowiązek popierania spraw urzędników państwowych w Parlamencie i przy każdej sposobności.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Stanisław Rosół.**
Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13, pod zarządem A. Szyjewskiego.